Nr 162 NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 19 Lipca 1926

Rok XLV.

WA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji
ul. Jagiellońs
Telefon 41. Międzym.
Adres Administrac
ulica Jagiellońska
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.40

Szkodliwe plotki

Kraków, 17 lipca.

Od kilku tygodni w różnych kołach politycznych zarówno prawicowych jak lewicowych opowiada się o rzekomych **zamiarach wojennych marszałka Piłsudskiego.** Mówi się więc raz o **Litwie** jako najbliższym przedmiocie tych zamiarów, to znowu o **Ukrainie.** Z miną szczególniej głęboko wtajemniczonych dodaje się zapomnienia o Anglji i jej gotowości do zatrudnienai sowietów, aby nie mogły posyłać pieniędzy na strajk węglowy w Anglji i nie miały czasu myśleć o nim jako sposobie obalenia ustroju kapitalistycznego w Wielkiej Brytanji. W różnych organach prasy polskiej gadki te kondenzują się we wszelakie informacje, zredagowane raz w duchu nieprzyjaznym i krytycznym to znowu w stylu namaszczenia i nabożeństwa zależnie od stosunku danego organu do marszałka Piłsudskiego. Jednem słowem wytwarza się atmosfera domysłów, podejrzeń i insynuacyj, która **musiałaby w groźny sposób szkodzić interesom państwa** zarówno wewnątrz jak zewnątrz, gdyby się miała utrwalić.

Echa tych gadek szybko lecą w świat. A że »fama crescit eundo«, przeto nie brak już wielkich i skąd inąd poważnych organów europejskich i amerykańskich, które wystąpienie wojenne Polski w najbliższej przyszłości przedstawiają **jako postanowione i nie ulegające wątpliwości.**

I tak np. warszawski korespondent »Chicago Tribune«, **Gibbons,** zamieścił niedawno w swem piśmie ogromną depeszę pod wymownym tytułem: »**Pilsudski is preparing war**« — Piłsudski przygotowuje wojnę. W depeszy tej Gibbons rozpoczyna swoje fantastyczne relacje od zapewnienia, że wiara, jakoby Piłsudski przygotowywał wojnę na najbliższą przyszłość »zyskuje grunt we wszystkich politycznych kołach Polski«. Wskazawszy dalej na to, że prasa sprzyjająca Piłsudskiemu, przedstawia położenie polityczne stale w taki sposób, jak gdyby groziła jej wojna ze strony wszystkich niemal jej sąsiadów, Gibbons pisze dalej:

„Polskie masy przyjmują tę wiadomość, jako poważne ostrzeżenie ze strony narodowego bohatera i patrjoty, w którego zamiarów uczciwości pokładają wielką wiarę, ale politycy sądzą, że ponowna troska marszałka o wojnę nawet na ryzyko rzeczywistej wojny ma na celu stłumić wzrastające domaganie się przedstawienia programu polityki rządowej i odwrócić równocześnie uwagę od zmniejszającego się stopniowo poparcia marszałka przez Sejm i od krytycznej sytuacji kraju".

Z kolei omawia Gibbons obszernie stosunki polsko-litewskie, pisząc w tej materji, co następuje:

„Trwała odmowa Litwy nawiązania stosunków z Polską, dopóki ukradziona stolica Litwy nie będzie jej zwrócona i skuteczny opór Polski przeciwko wszelkim żądaniom opuszczenia Wilna, nadają ostry charakter kontrowersji. Polsko-litewska granica jest już od kilku lat zamknięta zbrojnemi patrolami, które od czasu do czasu wymieniają strzały. Świeżo wywiązały się incydenty graniczne, które wzmacniają podrażnienie po obu stronach.

„Zamknięcie granicy sprawia liczne gospodarcze straty zarówno Polsce, jak Litwie. Przynosi także duże szkody angielskim interesom, kontrolującym duże polskie koncesje drzewne, wobec niemożności transportu przez Niemen do Bałtyku. Utknięcie tego handlu ciężko dotknęło litewski przemysł transportowy, co powoduje bezrobocie. Ekonomicznie ,politycznie i militarnie sytuacja ocieka rozgoryczeniem. Obie strony zgromadziły wzdłuż granicy mocne siły wojskowe. Bazą Litwy jest Kowno, połączone kolejowo z Królowcem i z Rygą, polskie siły opierają się o Wilno, Grodno i Suwałki.

„Uwaga na tą sytuację zwrócona została przed 10 dniami przez nagłą inspekcję litewskiej granicy, dokonaną przez Piłsudskiego, z dodatkowym faktem, że wydał rozkaz przeniesienia gen. Żeligowskiego ze stanowiska w Warszawie do Wilna, gdzie nie objął komendy wojskowej, ale ma misję sekretną. Żeligowski, były minister wojny, zajął Wilno, gdy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa. Był przedtem rosyjskim generałem i uchodzi za jednego z nielicznych konfidentów Piłsudskiego".

Byłoby wybijaniem otwartych drzwi dowodzenie, że rozpowszechnianie podobnych wiadomości o Polsce za granicą, w szczególności w Ameryce jest dla politycznych i gospodarczych interesów Polski **w najwyższym stopniu szkodliwem. Jest to barykadowanie po prostu tej drogi do zagranicznych kredytów,** którą teraz właśnie ma utorować bawiąca w Warszawie wielka i odpowiednio kosztowna misja prof. Kemmerera.

Należy się liczyć z możliwością zagranicy na każde nawet urojone brzęknięcie pałaszem i unikać najusilniej nawet lekkiego potrącenia o to niebezpieczne narzędzie. Z tego też punktu widzenia należy określić co najmniej jako grubą nieopatrzność polityczną fakt taki n. p. jak ten, że przed kilku dniami oficjalny organ ministerstwa spraw wojskowych — »Polska Zbrojna« na naczelnem miejscu zamieścił z gorącą rekomendacją od redakcji artykuł pewnego księdza, w którym było powiedziane »expressis verbis«, że Polska ma do odebrania jeszcze Królewiec, Wrocław, nawet Szczecin(!!) na zachodzie no i oczywiście także odpowiednie obszary na wschodzie. Interesy państwa wymagają, aby wywody tego rodzaju, świadczące niezbicie zarówno o sile patrjotyzmu jak o słabości myśli ich autorów pozostawały tam, gdzie ich miejsce — w gronach zaufanych a dyskretnych przyjaciół, a nie znajdowały dostępu do początkowych szpalt wielkich i słusznie czy niesłusznie za oficjalne uważanych organów prasy stołecznej. Potem nie można się dziwić, że druty telegraficzne jęczą od mnóstwa depesz, zwiastujących światu, że Polska jest gotowa dać mu niebawem nowe przedstawienie wojenne.

Oczywiście wszyscy rozumni ludzie w Polsce wiedzą, że w tych wszystkich domowych i zagranicznych plotkach **niema ani słowa prawdy.** Ale rozumni jak wszędzie tak i w Polsce stanowią mniejszość, większość zaś należy do nierozumnych. A tych potrzeba pouczyć i poinformować, albowiem oni robią opinję, głosują, wybierają i ostatecznie rządzą.

Dlatego też byłoby bardzo dobrze, gdyby rząd w sposób stanowczy i autorytatywny zaprzeczył wszystkim tym plotkom i pogłoskom. W najbliższem ekspose sejmowem premjera dra Bartla byłoby właśnie najbardziej odpowiednie miejsce na takie kategoryczne zaprzeczenie wszystkich plotek jak również na motywowane zapewnienie o wyłącznie pokojowych tendencjach polityki polskiej. **(s-i.)**

Poseł Anusz najpoważniejszym kandydatem na prezesa N. I. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. »Głos Prawdy« przytaczając **kandydatury na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa** opróżnione po zgonie śp. Żarnowskiego, wymienia następujące nazwiska: b. prez. **Wojciechowskiego, b. premjera Władysława Grabskiego,** podsekretarza stanu w min. skarbu **Markowskiego,** oraz obecn. wiceprezesa **Rugiewicza.**

Dziennik zaznacza jednak, że **kandydatury te są nieeralne, a najpoważniejsze szanse posiada pos. Antoni Anusz** (Wyzwolenie), którego nominacja jest wysoce prawdopodobna.

Projekt sanacji skarbu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 17 lipca. Minister finansów Caillaux przedstawił Izbie deputowanych **projekt sanacji skarbu,** który przewiduje:

1) Udzielenie **pełnomocnictw administracyjnych rządowi do dnia 1 stycznia 1927** dla sanacji i stabilizacji franka.

2) Reforma ma objąć **tylko podatki pośrednie.**

Ponadto projekt domaga się **zaprzestania dalszego przyjmowania urzędników państwowych, odroczenia wszelkich nowych robót inwestycyjnych, ograniczenia konsumcji surowców i przedmiotów zbytku,** sprowadzanych z zagranicy.

Ograniczenie gadulstwa w parlamencie francuskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 17 lipca. We czwartek Izba deputowanych uchwaliła, że **każdy poseł będzie mógł przemawiać na posiedzeniu 15 minut, a tylko w nadzwyczajnych wypadkach pół godziny.** Pozatem postanowiono skreślić sumy przeznaczone na ogłaszanie publiczne mów parlamentarnych.

Przerwanie frontu wojsk bolszewizujących w Chinach

Pekin, 17 lipca (AW). Komunikat sztabu gen. Wu Pej Fu i Czang Tso Lina stwierdza, iż **ofensywa armji trwa mimo ulewnych deszczów,** które przeszkadzają operacjom wojskowym. Wojskom marszałków udało się **w brawurowym ataku opanować przełęcz górską w Nan Kou, co jest decydujące dla operacji** na centralnym odcinku frontu. W związku z przerwaniem frontu bolszewickiego generała Czi **Li, sytuacja wojsk bolszewickich,** które utraciły już najdogodniejszą linję obronną, **stała się bardzo ciężką.**

Natomiast ze wschodniej części frontu donoszą, iż **dwa pułki wojsk zbuntowały się** i chciały przejść na stronę bolszewicką. Pułki te zostały rozbrojone.

Z Sejmu

(Drugie czytanie projektu zmiany konstytucji).

Warszawa, 17 lipca.

W dniu wczorajszym Sejm przystąpił do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie konstytucji. Po przemówieniu referenta pos. **Chacińskiego,** który przedłożył sprawozdanie z dyskusji komisji konstytucyjnej, pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. **Konopczyński** (ZLN). Mowca oświadczył, że stronnictwo jego ustosunkuje się do proponowanych zmian rzeczowo. Do ustawy o pełnomocnictwach stronnictwo odnosi się krytycznie.

Pos. **Niedziałkowski** (PPS) podniósł jako fakt, że władza obecnie spoczywa w rękach tak zwanej inteligencji postępowej, która dotychczas stała zawsze daleko od życia i nie miała w dziejach ani jednej epoki walki i dziś ma zdać egzamin swej dojrzałości dziejowej, ponieważ rewolucja wojskowa wysunęła ją ku górze. Rząd wyszedł z tej radykalno-liberalnej inteligencji, w zagadnieniach gospodarczych po krótkiem wahaniu **poszedł za programem poprzedniego rządu,** w zagadnieniach zaś społecznych **stanął przed krajem bez żadnego programu** i pozostały mu więc zagadnienia polityczne.

Omówiwszy proponowane zmiany, mowca oświadczył: Byliśmy gotowi dać rządowi pełnomocnictwa w ścisłym związku z rozwiązaniem Sejmu i pod jednym jeszcze warunkiem, **— musimy wiedzieć, na co dajemy rządowi prawa i jak będą one wykonywane.** Musimy domagać się jasnej odpowiedzi, czy rząd obecny w całości stoi na dotychczasowym stanowisku **pokojowej polityki zagranicznej.**

Po przerwie w dalszej dyskusji nad zmianami konstytucji zabrał głos prezes Zjednoczenia niemieckiego pos. **Kronig.** Mowca kategorycznie wypowiedział się **przeciwko zmianom proponowanym przez komisję,** które jego zdaniem godzą w równouprawnienia obywatelskie, przyczem oświadczył się za **upoważnieniami Prezydenta do rozwiązania Sejmu.**

Następny mowca pos. **Schreiber** (Koło żyd.) zajmuje co do większości zmian proponowanych przez komisję na ogół stanowisko **analogiczne do stanowiska,** zajętego przez pos. Kroniga. W końcu zwraca się do rządu o zajęcie stanowiska wobec zmian poczynionych w projekcie rządowym na komisji.

Pos. **Błażejowicz** (Ch. D.) w wywodach swoich **broni projektu, opracowanego przez komisję konstytucyjną.** Wkońcu broni swego wniosku o powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, jako instytucji, którab kontrolowała, czy uchwalone ustawy są zgodne z konstytucją.

Pos. **Bagiński uważa za realne jedynie zmiany proponowane przez rząd,** poprawki zaś wysunięte przez niektóre stronnictwa, traktuje jedynie jako demonstrację. Oświadczając się zasadniczo za zmianami proponowanemi przez rząd, ze swej strony porponuje pewne poprawki, w szczególności, aby z pod prawa dekretowania wyłączyć **możność zmiany ordynacji do Sejmu i Senatu oraz ordynacji i organizacji samorządów.** W art. 13 projektu proponuje dodanie zastrzeżenia, że Sejm następny nie może być rozwiązany przez Prezydenta przed upływem roku. Kończąc mowca oświadczył, że w razie odrzucenia jego poprawek do art. 11 (o prawie dekretowania) stronnictwo jego będzie głosowało przeciwko całemu ustępowi, dotyczącemu tej sprawy, a **w razie przyjęcia jego poprawek Wyzwolenie nie będzie występowało przeciwko uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.**

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał pos. **Bon** (Niezależna partja chł.), oświadczając, że **głosować będzie przeciwko** proponowanym zmianom konstytucji. Pos. **Chrucki** (Kl. ukr.) dowodził, że proponowane zmiany konstytucji w Polsce są szczególnie **wymierzone przeciwko mniejszościom narodowym.**

Pos. **Cwiakowski** oświadczył, że monarchistyczne organizacje włościańskie wysuwają hasło dziedzicznej władzy króla. Mowca oświadczył, że **głosować będzie za wzmocnieniem władzy wykonawczej,** wyrażając przytem nadzieję, że już w przyszłym Sejmie dokonają się zmiany ustroju.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Pogłoski o powrocie p. Korfantego do „Skarbofermu"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. »Głos Prawdy« w depeszy z Katowic notuje krążące tam pogłoski, jakoby pos. Korfanty miał powrócić w charakterze delegata rządu do Skarbofermu i Banku Śląskiego.

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy) 13

Szurka czekał: Ot lada godzina otworzą się drzwi, radośnie skrzypią swemi zardzewiałemi zawiasami, zadźwięczy klamka i wejdzie kapłan, aby zaprowadzić go na rozstrzelanie.

Ale kapłan nie przychodził, a jeśli zjawiał się, walił go kułakiem lub cienkim żelaznym łańcuszkiem po twarzy, ciągnął na śledztwo, następował na nogi obcasami ciężkich butów i znowuż zamykał w straszliwej samotności, wśród skowyczących myśli.

Wtedy znowu przychodziły chwile obłędu.

Krwawe plamy występowały na obiciach ścian, plamiły rumianki czerwoną barwą, pod stołem i pod krzesłami podskakiwała jak piłka okrwawiona ojcowska głowa, przeraźliwie cienkim, jak gwizd parowozu lub brzęczenie owadów, głosem, darły się żółte oczka kwiatów na tapecie, promyki światła padające na podłogę i ptasie szczebioczące za oknem głosy, wołając:

— Rewolucja! rewolucja! —

Na śledztwie Szurka milczał, lub odpowiadał pojedynczemi sylabami.

— Tak, on zabił towarzysza Golubowa, który był jego rodzonym ojcem; nie on nie ma pojęcia, w jaki sposób śledztwo mogło odkryć, że on należy do terrorystycznej grupy prawych socjal-rewolucjonistów. On nikogo nie wyda. Tak, on wie, że czeka go śmierć, być może rozstrzelają go jeszcze dzisiaj. —

Zapewne, że to pomięszanie zmysłów stukało do drzwi pokoju, w którym Szurka siedział zamknięty.

Całe noce spędzał teraz na rozmowach z widmem, białym, księżycowym starcem, który bez szelestu przenikał do pokoju. Siadał przy drzwiach, długa biała jego broda, broda patrjarchy, owijała mu suche kolana, okryte powłóczystą białą szatą.

Drżąc z niecierpliwości, z chęci otrzymania rozgrzeszenia, za jakąbądź cenę, aby więcej się nie męczyć, aby ugasić, czy chociaż przytłumić na chwilę piekielny żar duszy, Szurka błagał starca:

— Powiedz czy mogłem, czy miałem prawo...

Starzec patrzał nań chłodnemi, wyblakłemi oczyma i milczał.

— Powiedz! — błagał Szurka, wijąc się po podłodze u jego nóg — powiedz, miej litość!

I słyszał głos takisam jak i oczy starca wyblakły, lecz ostry, który ciął mu słuch, jakby ciało nożem.

— Ty się pytasz czyś miał słuszność, zabijając?

— Tak

— Ty się pytasz, czyś godzien spokoju duszy? Czyś jest wart mogiły cichej, spokojnej, sennej, gdzie ciało bez woli i gdzie może na wieki usypia?

— Tak, tak...

— Ty się pytasz ,co wyżej stać powinno: idea, wypieszczona przez człowieka w myślach i ukochana, czy głos krwi? Ty się pytasz, czy można, czy jest prawo w imię idei pójść przeciw naturze

— O! czy mogłem zabić?! Czy miałem prawo zabijać?! powiedz...

— Tyś przeklęty — odpowiadał księżycowy starzec, tyś nie miał prawa, tyś nie śmiał. Przekleństwo nad tobą, nad czynami twoich rąk, nad niegodną i miękką, jak wosk twoją duszą, która się poddała ojcobójstwu. Tyś przeklęty...

Podnosząc do góry ręce wstawał biały, księżycowy starzec i drżały mu rękawy spadającej u łokci szaty.

— Wszyscyście przeklęci w mojem sercu i w sercu mojego narodu, wy ojcobójcy i bratobójcy, gwałciciele i mordercy, co zabijacie życie w imię kłamstwa. Niech wiecznie zimno was ogarnia, wieczny mrok niech wejdzie do waszej duszy i serc, niech czarne ptactwo zohydza wasze mogiły przelatując nad niemi. Słuchaj — tak będzie. Rozejdą się chmury, spełzą w doliny mgły, wydobyte na wierzch oślizgłe krwawe gady bolszewizmu wijąc się i sycząc, pochowają się w norach i słońce ogniolice ogrzeje ziemię, da zaczątki nowego życia.

I ci powstali nowi ludzie — to będzie Wielki Sąd Boży nad waszemi czynami, odezwą się w kołyskach nowonarodzeni, pług zaorze na nowo czarną matkę-ziemię, nowe prawdy opowiadać będą w szkołach, nowi siewcy wstaną wśród ludu.

I dalej słuchał: spytają ci współcześni: Co uczynili nasi przodkowie? — Myśmy zbudować chcieli wam nowe życie — powiedzą dzisiejsi ludzie, którzy dociągną swe dni do lepszych chwil. Nie uwierzą młodzi, zapytają jeszcze prawdomównej prababki narodów-historji: Co zbudowali nasi przodkowie? Co uczynili, co ukochali? — „krew". — odpowie prababka.

Wiedz, synu, człowiek, to nic w obliczu swej ojczyzny. Tajemna wola ciągnie na sznurku losy ludzi, tak, jak Guliwer ciągnął okręty liliputów. I tyś — zabójca, ty nic nie znaczysz więcej dla życia w imię którego poszedłeś i zamordowałeś własnego ojca.

Mogłeś żyć i pracować i budować to, co ojciec twój zburzył, budować wśród ruin. Teraz zostaniesz się tylko ze swym grzechem. I wszyscy się zostaniecie z grzechami swemi. Krew jest na waszych palcach!

— Ty łżesz! — krzyczał Szurka, czepiając się kurczowo palcami ławki, — człowiek jest potężny, człowiek w swych dłoniach dzierży ster okrętów!

Patrz na mnie! Jam wiedział, co robię, jam przekroczył przez te zwłoki kochanego człowieka i ojczyźnie swej pokazałem nowe drzwi ku prawdzie.Oto moje wrota!I jeśli każdy z nas przebije swoje drzwi, to wejdzie niemi wolna Rosja, stąpając ku nowemu swobodnemu szczęściu. Przeklinaj mnie, ja wiedziałem, co robię! Przeklinaj — ja się nie boję twego przekleństwa! —

— Tyś ślepy i nierozumny. W imię jakiej prawdy wskazujesz ty grzech, jako drogę do szczęścia? —

— W imię prawdy ogółu. W imię sprawiedliwości narodowej. —

— Prawda znajduje się odddzielnie w każdym człowieku. Ta dopiero tworzy prawdę narodu. Zbierz prawych ludzi razem — ujrzysz naród w prawdzie. Zbierz bolszewików i takich jak ty, ujrzysz naród morderców i zbrodniarzy. W sobie nosimy swoją prawdę. Prawda nie zna zabójców. —

— Ktoś ty — jęczał Szurko

I nie było odpowiedzi.

— Ja nie mogę żyć więcej. Zabij mnie o ty księżycowy, biały i kości moje rozkrusz na piasek. Sił więcej nie mam. Już nic nie wiem.

— Nic nie wiesz, a zabiłeś. Jak mogłeś zabić, kiedy nic nie wiesz? —

— Więc wdepcz mnie w mogiłę i wbij w nią zaostrzony pal. Zasyp gliną. Zabij! —

I nie było odpowiedzi.

— Zabij! nie męcz! —

I nie było odpowiedzi.

Ani na chwilę Szurko nie mógł zapomnieć. Ledwo odrętwienie waliło mu się swym ciężarem na powieki, już w duszy poczynały się rysować i odtwarzać obrazy zabójstwa, ohydne i okropne. Widział je jakby przez szkło powiększające. Tłumy były większe, wyższe, zwarte gęsto i kolosalne; ludzie i Konrad straszniejsi, krzyki i rewolwerowe strzały głośniejsze, huk bomby — ogłuszający.

Pokryty chłodnym potem męki, Szurko w konwulsjach rzucał się na pustą ławę... Zdawało mu się, że wystarczy sobie coś przypomnieć i wszystko zginie, przepadną te majaki udręczenia. Nic jednak przypomnieć sobie nie mógł. —

(C. d. n.)

Z komisji administracyjnej Sejmu

Warszawa, 17 lipca.

Komisja administracyjna zakończyła wczoraj drugie czytanie projektu ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy: wybory wójta będą dokonywane bezwzględną większością głosów, natomiast wybory do zarządu gminnego systemem proporcjonalnym.

Protest wyborców przeciwko aktom wyborczym załatwia w pierwszej i ostatniej instancji starosta. Termin dla załatwienia tego protestu przewiduje ustawa na trzy miesiące.

Dodano **specjalną klauzulę wyborczą**, w której przewidziane jest dokonywanie wszelkich czynności wyborczych w terminach prekluzyjnych, których władze są zobowiązane ściśle przestrzegać.

Podział mandatów między listy wyborcze ma być dokonany uproszczonym systemem de Hondta, przyczem nie uwzględnia się przy rozdzielaniu nieobsadzonych mandatów list, które mają ułamki, jednak nie dały jednego kandydata.

W ten sposób komisja administracyjna **zatwierdziła już trzy projekty ustaw. Organizacyjną ustawę o gminie wiejskiej**, taką samą o gminie **miejskiej i ordynację wyborczą do gminy miejskiej.**

W najbliższy poniedziałek na porządek obrad wchodzi projekt ustawy **o samorządzie powiatowym.** Jutro obradować będzie komitet porozumiewawczy, celem przygotowania stanowiska klubów, wobec reszty projektów samorządowych.

Z życia kolonistów-uczniów

Poręba Wielka, 15 lipca

Na pierwszy lipcowy XXII sezon wysłał Wydział »Tow. Kol. wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa« do swej kolonji w Porębie Wielkiej 110 uczniów na »wakacyjne wywczasy«. Na sierpień inna zwiększona serja jest już ustalona.

Gmach nowej kolonji i odnowiona willa mieści obecnie pod dachem 123 osób. Z pośród uczniów, przebywających na kolonji, jest z krakowskich gimnazjów 85, reszta z Bielska, Cieszyna, Katowic, Mysłowic, Królewskiej Huty i Lublińca, w liczbie 25, którzy po raz pierwszy bawią w gościnie na kolonji Towarzystwa. Kierownictwo kolonji objął nadal prof. Władysław Koch.

Koloniści podzieleni są na 10 sekcyj, które mają przydzielone czynności, prace, zajęcia i zabawy w ilości 42 punktów przy stałym regulaminie dnia. Pięciokrotne podczas dnia dostatnie odżywienie, hygieniczne warunki bytowania, kąpiel w basenie, werandowanie przy czystem górskiem powietrzu, zabawy na trzech morgowym gruncie kolonji, często wieczorne w sali śpiewy i improwizowane wieczorki, przechadzki i wycieczki, zbieranie roślin i ziół, spełnianie funkcyj wszelakich, utrzymujących ład i karność itp., wszystko to przy doskonalej, wypróbowanej organizacji nadaje kolonji tempo i tok życia, urozmaicony a pożyteczny dla fizycznego i moralnego zdrowia młodzieży. Z każdym bowiem rokiem Wydział i kierownictwo kolonji ulepsza tu pracę nad młodzieżą, bądź w organizacji, bądź też w inwestycjach. I tak do pomocy kierownika kolonji dodano obecnie jedną siłę w osobie prof. A. Tomechny z Katowic, i abiturjenta gimn. p. Fug. Olmy, a nadto absolwenta medyc. U. J. p. Edwarda Kwaka, który stale czuwa nad zdrowiem kolonistów według wskazówek doświadczonego a zasłużonego lekarza kolonji dra Wł. Czaplińskiego z Mszany Dolnej. Ponadto Wydział Tow. doprowadził obecnie do skutku ulepszenie basenu, pogłębienie studni, przebudowę kuchni kolonjalnej dobudowę nowej, zbudowanie nowego piekarskiego pieca, a zwłaszcza dokonał ukończenia wodociągów tak, że woda obecnie dopływa z rurociągów nie tylko do kuchni, umywalni itp., ale przedewszystkiem do miejsc ustępowych, ułatwiających przez to w zupełnym stopniu utrzymanie w budynku warunków hygienicznego bytowania.

Doszły te inwestycje do skutku za przeważną inicjatywą i pracą obecnego prezesa Tow. dra Wład. Ekierta. Nic też dziwnego, iż młodzież owacyjnie przyjęła swego prezesa, gdy ten w ostatnią sobotę przybył do Poręby. Po odśpiewaniu »Niech żyje« obok powitalnej bramy przemawiał do prezesa Tow. imieniem krakowskich kolonistów uczeń J. Stanowski, z gimn. IV, w imieniu śląskich uczeń J. Homisch-Pacoully. Wyraziwszy serdeczną wdzięczność za zaproszenie uczniów śląskich do Poręby dla spędzenia wakacji z braćmi małopolskimi, w ośrodku tak pięknym a różnym od wiecznie dymiących kominów fabrycznych i zakurzonych miast przemysłowych« — zakończył słowy »iż w odwdzięce staniemy się my, Ślązacy, prawymi synami Ojczyzny, a hasło, które wznoszę: »Niech żyje praca dla młodzieży i oracze z tej niwy...« zakwitnie i wyda z nas stokrotny owoc przez pracę naszych dobroczyńców«.

Na przemówienia odpowiedział serdecznie prezes Tow. dr Ekiert, życząc młodzieży dalszego szczęśliwego i korzystnego spędzenia wakacyj.

Z licznych gości, którzy do połowy miesiąca zwiedzili kolonję, wymienić należy członków Wydz.: ks. prob. Baradzieja z Niedźwiedzia, ks. prałata Kuliga z Krakowa i nadleśn. Świerza z Poręby. Nadto byli gośćmi kolonji prof. Balicki, prokur. Sozański i insp. Stanowski z Krakowa, ks. proboszcz Głuc z Wojnicza i naczeln. stacji F. Jurkiewicz z Mszany Dolnej.

W drugiej połowie miesiąca spodziewany jest przyjazd do Poręby wojewody śląskiego p. Bilskiego i naczelnika wydziału oświecenia województwa śląskiego p. K. Stacha, oraz kuratora krakowskiego dra J. Riemera.

Dnia 15 bm. urządziła kolonja na górze nad Niedźwiedziem przy pamiątkowym krzyżu grunwaldzkim, postawionym z inicjatywy kolonistów przed 16 laty, skromną narodową uroczystość grunwaldzką z okazji rocznicy, połączoną m. in. ze śpiewami narodowemi i odpowiedniem przemówieniem kierownika kolonji, prof. Kocha.

Dalsze uroczystości, zabawy, odczyty, przedstawienia, koncerty lub wycieczki są przygotowane w miarę potrzeby i okoliczności, a odpowiednio do programu racjonalnego spędzenia wakacji na wywczasach w kolonji. W.

V. Walny Zjazd Związku legjonistów

W dniach 7 i 8 sierpnia odbędzie się w Kielcach piąty walny zjazd Związku legjonistów. Na zjazd przybędzie marszałek Piłsudski i wygłosi odczyt. Zjazd rozpocznie się w sobotę, 7 sierpnia, o godzinie 16.30 posiedzeniem delegatów oddziałów Związku. W niedzielę walny zjazd wszystkich uczestników. Po południu odczyt marszałka Piłsudskiego. — W Kielcach utworzył się komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowości i reprezentantów miejscowego społeczeństwa. Komitet przygotowuje szereg uroczystości, celem godnego przyjęcia w murach historycznych Kielc marszałka Piłsudskiego i uczestników zjazdu legjonowego.

W walnym zjeździe delegatów biorą udział: a) delegaci oddziałów Związku, wybrani na podstawie paragrafu 59 statutu, b) uczestnicy, którymi mogą być wszyscy legjoniści, należycie wylegitymowani.

Legitymacje zjazdowe będą wydawane na miejscu w Kielcach: a) delegatom na podstawie poświadczeń oddziałów Związku legjonistów, b) uczestnikom na podstawie potwierdzeń służby w legjonach.

Na pokrycie kosztów zjazdu każdy delegat i uczestnik opłaca za legitymację kwotę 7 złotych. Otrzymuje za to: kwaterę na nocleg, oraz żywność żołnierską przez cały czas trwania zjazdu.

Okręgowy zarząd Związku legjonistów w Krakowie wzywa wszystkich legjonistów do jak najliczniejszego wzięcia udziału w piątym walnym zjeździe legjonistów w Kielcach. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Związku legjonistów, ulica Florjańska l. 53, I. piętro, w godzinach urzędowych codziennie od godziny 4—6 p. południu.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi do Kielc w godzinach: 13.30, 19.05, 19.05, 0.30, 6.55.

KRONIKA

Kraków, 17 lipca.

Nieustająca epidemja samobójstw w Krakowie

Fala samobójstw w Krakowie przybrała w ostatnich czasach — jak to już zaznaczyliśmy przed kilku dniami — rozmiary wprost zastraszające. Niema dnia, aby nie zanotowano jednego lub kilku wypadków samobójczych. W ten sposób Kraków idzie śladem innych wielkich miast polskich i europejskich.

W dniu dzisiejszym zanotowano w Krakowie następujące wypadki samobójcze: Około godziny 9 rano Eugenja Krzemińska, krawcowa, zamieszkała przy ulicy Florjańskiej l. 49, zażyła w zamiarze samobójczym jodyny. Powód nieznany. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala.

Niejaki Wadowski Wincenty, lat 21, zamieszkały przy ulicy Hetmańskiej l. 8, rzucił się w zamiarze samobójczym pod nadjeżdżający wóz tramwajowy w ulicy Salinarnej. Na szczęście jednak motorowy zdołał na czas wstrzymać wóz i udaremnić zamiar desperata. I tutaj powód nieznany.

Wreszcie wczoraj po południu niejaka Marja Ćwik, zamieszkała przy ulicy Kalwaryjskiej l. 21, po kłótni ze swoim kochankiem, zażyła w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Zniżka cen towarów postępuje

Pisma warszawskie donoszą: Ogólny wskaźnik cen hurtowych, mający doniosłe znaczenie tak dla kosztów utrzymania, jak i sytuacji gospodarczej kraju, wykazał w ubiegłym tygodniu 3.9% zniżki. Ponieważ pierwszy tydzień lipca dał w hurcie 2.8% zniżki, przeto pierwsza połowa lipca zamyka się zniżką około 7.5% cen hurtowych.

Fabryka samochodów Forda w Polsce

Warszawski żargonowy „Hajnt" donosi z Brześcia, iż krążą tam uporczywe pogłoski, że Ford zamierza wybudować wielką fabrykę samochodów na terenie Polski. Miejscem, obranem pod budowę fabryki, ma być okolica Brześcia nad Bugiem.

Niezwykły upał w Pradze

Z Pragi donoszą:

Upał w dniu wczorajszym doszedł pod koniec dnia do nigdy nienotowanego poziomu. Ilość stopni ciepła wynosiła w cieniu 40 stopni C, na słońcu w ciągu dnia dochodziła do 52 stopni C. Przed wieczorem nastąpiła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury i gradem.

Samolot bez pilotów w służbie pocztowej

Z Paryża donoszą:

Sensacyjny wynalazek kierowania samolotami z ziemi wchodzi obecnie na drogę praktycznego zastosowania. Francuski urząd lotnictwa zorganizował stacje kierowania samolotami za pomocą fal elektrycznych. Stacje te kierować mają samolotami pocztowemi, które automatycznie zrzucać będą w odpowiednich miejscach pakiety pocztowe.

Wynalazek, o ile przeprowadzone doświadczenia pozwolą na zastosowanie na większą skalę, wyda niewątpliwie ogromne korzyści w lotnictwie handlowem.

Wylewy w Saksonji

Iskrowo donoszą z Berlina:

Saksonję nawiedziły silne burze z ulewami, skutkiem czego rzeki wystąpiły z brzegów. Ruch kolejowy jest w znacznej części przerwany, wiele mostów zostało uszkodzonych. Szczególnie ucierpiały lasy państwowe.

Równocześnie donoszą z Tyrolu o wielkich szkodach skutkiem ulewnych deszczów.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, 18 b. m., o godzinie 12 w południe wykona kwintet smyczkowy pod kierunkiem prof. Fr. Koniora w kościele Marjackim szereg utworów, a także Ave Maria, układu dyrygenta.

OBCHÓD GRUNWALDZKI. Program obchodu Grunwaldzkiego, który urządza „Straż Polska" w Krakowie w 516 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, jest następujący: W niedzielę, 18 b. m., o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele N. P. Marji, poczem nastąpi pochód z muzyką pod pomnik Grunwaldzki, gdzie zostanie złożony wieniec w hołdzie królowi Władysławowi Jagielle, poczem nastąpią przemówienia, a chór „Echa" odśpiewa pieśni. O godzinie 3 po południu w garnizonowym stadjonie sportowym na małych błoniach odbędą się zawody grunwaldzkie krakowskich towarzystw sportowych i ćwiczenia drużyn sokolich gniazd krakowskich i okręgu. Zwycięzcom zostaną wręczone żetony pamiątkowe.

BILETY ZDAWKOWE WARTOŚCI 1 I 2 ZŁOTYCH, z napisem Bank Polski, z datą 28 lutego 1919 r., które utraciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1925 roku, przyjmowane są do dnia 30 września b. r., nie zaś do 31 sierpnia, przy uiszczaniu wszelkich należności i wymieniane są w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego na bilon lub na bilety zdawkowe, będące w obiegu. Po terminie 30 września 1926 roku ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych Banku Polskiego. Termin wymiany 5-złotowych biletów Banku Polskiego z datą 28 lutego 1919 roku upłynął z dniem 31 marca 1926 roku. Obecnie załatwiać może wymianę li tylko ministerstwo skarbu wskutek złożonego podania.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. KS. DRA CHOTKOWSKIEGO odbyło się wczoraj o godzinie 10 rano w katedrze Wawelskiej. Nabożeństwo odprawił ks. infułat Krupiński w asyście duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz w obecności członków kapituły katedralnej, licznego kleru i alumnów seminarjum duchownego. Na zakończenie zadzwonił „Zygmunt".

POGRZEB ŚP. P. DRA ROSENMANA. Wczoraj odbył się na tutejszym cmentarzu izraelickim pogrzeb tragiczną śmiercią w Piwnicznej zmarłego lektora uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Rosenmana. W pogrzebie wzięli udział: rektor uniw. dr Łoś, imieniem wydziału filozoficznego prof. dr Sternbach i prof. dr Kowalski, imieniem kuratorjum szkolnego wizytator Jakóbiec, prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau z członkami Rady wyznaniowej, profesorowie i uczniowie szkół średnich, młodzież bardzo licznie zebrana pu- [illegible] zmarłego wiceprezydent gminy, dr Fischlowitz, następnie przemówił brat zmarłego, rabin z Białegostoku dr Rosenmann, dr Feldblum i uczeń gimn. Steinbach. Chcąc uczcić zmarłego, który był prof. religji w tutejszych szkołach, uchwaliło prezydjum gminy urządzić pogrzeb kosztem gminy izraelickiej.

LOSOWANIE PREMIJ P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności zawiadamia, iż pierwsze losowanie tysiąc-złotowych premij na książeczki złotowo premjowe odbyło się w myśl postanowień o premjowanych wkładach oszczędnościowych 15 lipca b. r. o godzinie 1 po południu w gmachu P. K. O. w Warszawie. Premje po 1.000 złotych przypadły w udziale posiadaczom książeczek Nr 8841, 16.552, 114, 3.978, 101, 4.524. Następne losowanie odbędzie się 15 października b. r.

KOMITET ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH. Z powodu wyboru delegatów do rady Kasy chorych w Krakowie, które odbędą się 7 i 8 sierpnia, zawiązał się z inicjatywy Związku przemysłowców w Krakowie komitet, obejmujący wszystkie organizacje gospodarcze w Krakowie, a mianowicie: Krakowskie Stowarzyszenie kupców, Kongregacja kupiecka, Komitet cechów krakowskich, Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich, Gremjum agentów handlowych, Izba budowniczych, Związek przemysłowców w Krakowie.

Komitet ustalił listę kandydatów na delegatów do Rady Kasy chorych i na zastępców tychże.

JAGLICA SIĘ SZERZY. Dzięki energicznej walce z jaglicą Polskiego Komitetu Pomocy dzieciom, ilość zasłabnięć na tę straszną chorobę w pierwszych miesiącach b. r. z tygodnia na tydzień malała: w ostatnim tygodniu lutego zanotowano 111 zasłabnięć na jaglicę w całej Polsce, w pierwszym tygodniu kwietnia zaś tylko 44.

Niestety, niewystarczająca ilość miejsc dla chorych jagliczych w zakładach P. K. P. D. sprawia, że od połowy kwietnia zaobserwować się daje systematyczny wzrost zasłabnięć na jaglicę, zaś maj wykazuje niepokojący wzrost ilości zasłabnięć (z 72 w pierwszym tygodniu maja na 139 w tygodniu następnym).

P. K. P. D. rozporządza w tej chwili w swoich zakładach jagliczych tylko 50 miejscami dla chłopców i 16 miejscami dla dziewcząt.

Oczywiście wobec wzmagającej się ilości zasłabnięć, ta niedostateczna ilość miejsc, powinna być jak najszybciej powiększona.

PODWYŻKA TAKSY APTEKARSKIEJ. Zasadnicza taksa aptekarska, obowiązująca od dnia 28 kwietnia 1926 roku, obliczona była na zasadzie cen hurtownych, kalkulowanych przy kursie dolara 7.20 do 7.30. Po tym czasie wzrosły ceny hurtowne środków leczniczych w związku z zwyżką dolara do 11 złotych, wobec czego nastąpiła konieczność podwyższenia ceny leków. Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało aptekom tylko 20 procent, które utrzymywało się do ostatniej chwili.

Wobec okoliczności, że kurs dolara nie obniżył się do tego poziomu i w związku z podniesieniem cen spirytusu o 15 procent, taksa aptekarska została w dniu 14 bm. podniesiona z 20 na 30 procent.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Szajer Józef, lat 46, zamieszkały przy ulicy Targowej 2, przechodząc ubiegłej nocy obok III. Mostu, spadał z bulwaru i zwichnął nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

ŚMIERĆ W DOLE KLOACZNYM. Wczoraj pod wieczór w koszarach na Prądniku Czerwonym rzej zatrudnieni tam robotnicy wpadli do dołu kloacznego. Dwóch uratowano, a trzeci, Stanisław Mostek, lat 24, utonął.

KOMUNISTA SIERANKIEWICZ UŁASKAWIONY. Skazany w swoim czasie przez sąd krakowski na 10 lat więzienia agitator bolszewicki, Sierankiewicz, został ułaskawiony.

POBITY PRZEZ SĄSIADÓW. Wczoraj około godziny 9 wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do Łagiewnik, gdzie Praś Piotr, tamże zamieszkały, maszynista fabryki sody w Krakowie, pokaleczony został ciężko nożem przez swoich sąsiadów podczas sporu sąsiedzkiego. Bliższych szczegółów z powodu spóźnionej pory nie udało nam się stwierdzić. Prasia przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ZAPISKI POLICYJNE. Janowi Kowal[illegible], zamieszkałemu przy ulicy Kobierzyńskiej 64, skradziono z zamkniętej stajni przez wybicie otworu w ścianie, garderobę, wartości 250 zł.

Ubiegłej nocy skradziono z zamkniętej stajni SS. Urszulanek w Sierszy konia, wartości 200 zł.

Z kraju

P. STEED WYJECHAŁ Z WARSZAWY. — W piątek w południe wyjechał z Warszawy do Gdańska znany dziennikarz angielski, Henry Steed.

OBRONĘ GEN. ZAGÓRSKIEGO, jak donoszą z Warszawy, objął mec. Szarbichowski z Warszawy. Obecnie mec. Szarbichowski powrócił z Wilna, dokąd jeździł w celu widzenia się z gen. Zagórskim i omówienia szczegółów, dotyczących obrony.

OKRADZENIE KAS W WARSZAWIE. Jak donoszą z Warszawy, łupem łodzieji warszawskich padły dwie kasy. Jedna w biurze taboru miejskiego przy ulicy Parowej, gdzie złodzieje skradli z kasy ogniotrwałej 14.319 złotych w gotówce, druga w firmie „Creda" przy ulicy Winiarskiej, gdzie złodzieje zrabowali 3.000 złotych.

PRÓBA UWOLNIENIA PRZEZ KOMUNISTÓW WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Z Warszawy donoszą: Przed gmachem więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej l. 24, t. zw. „Pawiaka", gromadzić się poczęły wczoraj około południa grupki podejrzanych osób płci obojga.

Gdy tłum wzrósł do liczby z górą 500 osób, z różnych stron od dowódców mniejszych oddziałów padały rozkazy i z jednem hasłem „uwolnić więźniów politycznych", ruszono ku bramie więziennej.

Napór na wrota „Pawiaka" był bardzo silny. Nagle ukazało się pędzące auto ciężarowe z oddziałem policji.. Tłum zwrócił się w tym kierunku [illegible] Padły okrzyki „rozbroić policję!", posypały się kamienie. Policja wysypała się z auta i zbrojną tyraljerą natarła na tłum. Zdecydowana postawa policjantów, gotowych w każdej chwili użyć broni w obronie własnej i więzienia, rozprószyła komunistów. W ciągu pół godziny ulicę Dzielną oczyszczono zupełnie. Jedenaście osób, zachowujących się bardziej wyzywająco, aresztowano.

NAPAD POETY NA DZIENNIKARZA. Na redaktora „Republiki" łódzkiej Nusbauma-Ołtaszewskiego napadł w Łodzi na ulicy młodociany poeta-plagjator, Mieczysław Brantstein Jerzy, zamierzając się nań laską, którą mu jednak wyrwał napadnięty i należycie obiwszy, oddał „poetę" w ręce policji.

LUDNOŚĆ MIASTA POZNANIA. Według ostatnich obliczeń wynosi obecnie 222.860 osób.

NAPAD NA REDAKCJĘ. „Gazeta Bydgoska" donosi, że nocy dzisiejszej dokonano ponownie napadu na redakcję „Słowa Pomorskiego" w Toruniu. Nieznani osobnicy usiłowali dostać się do wnętrza gmachu, wybijając szyby wystawowe. Policja sprawców spłoszyła.

PROPAGANDOWY FIM SOWIECKI W KINIE POLSKIEM? Z Bydgoszczy donosi A. W.: Rosyjski film propagandowy „Krążownik Patiomkin", którego wyświetlanie zakazane zostało w całych Niemczech, ma w najbliższym czasie ukazać się w jednem z tutejszych kin. Czy to prawda?

NOWY DWORZEC W GDYNI. We czwartek nastąpiło w Gdyni poświęcenie nowo wybudowanego dworca kolejowego. Podczas uroczystości przemawiali: prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku, p. Czarnocki, imieniem rządu wojewoda pomorski, dr Wachowiak, oraz burmistrz m. Gdyni, p. Krauze, który podkreślił znaczenie sieci kolejowej, rozbudowanej w tak wielkim rozmiarze dla portu polskiego w Gdyni, co przyczyni się w przyszłości do ekspanzji gospodarczej Polski i polskiego eksportu do krajów zamorskich.

Nowy dworzec przedstawia się nader okazale.

KRWAWE NAJŚCIE BANDYTÓW NA DOM WÓJTA W POWIECIE CHRZANOWSKIM. Wczoraj około godziny 3 po południu dwaj nieznani sprawcy wpadli do mieszkania wójta gminy Nieporasz w powiecie chrzanowskim Kalemby i po oddaniu trzech strzałów rewolwerowych, poderżnęli mu nożem szyję, zaś jego żonę zranili strzałem w głowę, poczem, zrabowawszy 45 złotych i około 2 litry spirytusu, zbiegli w las w kierunku Krzeszowic.

Jeden z morderców był wzrostu wysokiego, twarzy okrągłej, lat około 24, ubrany w czarną marynarkę, spodnie z tyłu rozprute i białą czapkę, uzbrojony był w rewolwer. Drugi wzrostu niskiego, lat około 15, ubrany w marynarkę tabaczkową, bosy. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 17 i 18 lipca

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego — W sobotę i w niedzielę o g. 7·30 wieczór. Premjera. Premjera. **POCZEKALNIA I-SZEJ KLASY**. Komedjo-farsa w 3 akt. Zygm. Kaweckiego

Teatr „NOWOŚCI" Zrzesz. artystów dram. — W sobotę o godzinie 8-mej wieczorem **MĄŻ O 2 ŻONACH**. W niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem **LEWA ŻONA**

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przed. w dnie powsz. o g. 5, 7 i 9. — Wiekopomne wspaniałe arcydzieło film. **ATLANTYDA**. 2 serje, 12 aktów, całość w jednym programie. W rolach głównych: Stanisława Napiórkowska, Jean Angelo i André Roaune

„Promień" Podwale 6 — **SKANDAL** sensacyjny film erotyczny z **GLORJĄ SVANSON**, Rod la Rocque, Ricardo Cortez i inni

KINO REDUTA ul. Lubicz L. 5 obok Dwor. kol. — Najpiękniejszy film twórczości rosyjskiej p. tyt. **PRZY KOMINKU**. W roli głównej urocza WIERA CHOLODNAJA! 2 serje — 12 aktów. — Ilustracja muzyczna i śpiewna. Początek o g. 3-cej ostatni program o g. 9-tej

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5, 7, 9 ... o godz. 3 — Dwie serje razem w jednym programie. ZAKOŃCZENIE FILMU „WŁADCZYNI ŚWIATA" **DOBROCZYŃCY LUDZKOŚCI**. **OFIARA ZEMSTY**. W główn. rolach: Mia May, Michał Bohnen i inni. — Rzecz rozgrywa się częściowo na dalekim Wschodzie, częściowo zaś w Europie

WANDA Gertrudy 5. Poczat. przedst. o g. 3-ej 7 i 9-tej w niedz. od 10 ... i o 3-ej. — Potężne arcydzieło D. W. GRIFFITHA **MĘCZENNICA MIŁOŚCI**. Dramat w 11 aktach. W roli głównej największa tragiczka świata LILJANA GISH oraz jej partner RYSZARD BARTHELMESS. Ceny miejsc zniżone

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA". Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3 — PODWÓJNY FENOMENALNY PROGRAM. Premjowa super-komedja w 8 aktach p. tyt. **ŻONA NIE ŻONA**. „Polop" 8 aktów gwarantowanego śmiechu. — Koszyt komizmu! Komedja jakiej nie było. — W roli głównej genjalny komik S. CHAPLIN. Wspaniały dramat wytw. First National **OSTATNI ROK ŻYCIA**. Współczesny dramat erotyczny w wykonaniu wybitnych artystów ameryk. jak: Dorothe Mackall, Alleen Pringle i Antonio Moreno

Monumentalny epokowy superfilm, nie mający dotąd równych sobie w twórczości filmowej! **INDYJSKI GROBOWIEC**. 2 serje — 16 aktów wielkiej epopei miłości, poświęcenia i zemsty. — W rolach głównych: MIA MAY, LYA DE PUTTI, ERNA MORENA, CONRAD VEIDT, BERNARD GOETZKE, OLAF FOENS. — Film ten został wznowiony na liczne prośby i zapytania ze strony publiczności. — Początek programów o g. 4½, w niedz. o g. 2½. Nowa oryginalna kopja! Program dwógodzinny. SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

KABARETY

KABARET „CITY" przy ulicy św. Gertrudy 28 (wejście od plant). Telefon 323. Nowy program. Codziennie przedstawienie od 9 wieczór. Wstęp wolny. 3026

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz nowość polska, 3-aktowa komedjo-farsa Zygmunta Kaweckiego: „Poczekalnia pierwszej klasy". Rolę główną pani Rut, otoczoną rojem cyganerji artystycznej, kreuje u nas p. Jaroszewska, poskromicielem jej kaprysów będzie p. Socha. Wytworne częściowo międzynarodowe towarzystwo, wśród którego toczy się skrząca dowcipem i paradoksem konwersacja, odtworzą pp.: Koronkiewicz, Śniadecki, Romowicz, Bracki, Burnatowicz, Jaglarz, Rozmarynowski, Zbyszkowski, Leliwa, Chodecki i t. d. „Poczekalnia pierwszej klasy" powtórzoną będzie w niedzielę, poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj, w sobotę, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem, znakomita farsa w 3 aktach Kratza pod tytułem: „Mąż o dwóch żonach" z pp.: Krajewską, Bilińska, Porembską, Zbuckim, Brandtem, Bojnarowskim, Granowskim, i innymi w głównych rolach. Niezwykły sukces, jaki zdobyła ta tryskająca humorem, pełna werwy i dowcipu sztuka, jest najlepszą rękojmią, że i dzisiaj sala wypełnioną będzie po brzegi. Jutro, w niedzielę, 18 bm., niezrównana „Lewa żona" w dotychczasowej doskonałej obsadzie.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 17 b m.: „Poczekalnia pierwszej klasy".

Niedziela, 18 b. m.: „Poczekalnia I. klasy".

Poniedziałek, 19 b. m.: „Poczekalnia pierwszej klasy".

Wtorek. 20 b. m.: „Poczekalnia pierwszej klasy".

Estradowa audycja „Fausta" Gounoda z Didurem w teatrze im. Słowackiego

Kraków, 17 lipca.

Z ćwierć wieku podziwiamy już Didurowego djabła, a przecież za każdym razem emocjonujemy się nim na nowo, także i wówczas, gdy ukaże się nam we fraku, na estradzie, bez dekoracyj i orkiestry, jak to było onegdaj w teatrze Słowackiego.

Dla stałych bywalców opery był może nawet więcej interesującym niż dawniej, dlatego właśnie, że w innym dziś pojawił się kształcie i to takim, jakiegoby się zapewne nigdzie indziej nie znalazło. Estradowa kreacja Didura wybiega daleko poza konwencjonalne formy tego rodzaju audycyj zagranicznych. Jego niezwykła mimika i gest starczą tu za kostjum i dekoracje, stwarzając niby nowy typ wykonawczej sztuki, skłaniający się raczej ku operowemu traktowaniu partji.

O jej koncepcji miałem sposobność rokrocznie wyrażać się z najwyższemi pochwałami, jako o dziale nie tylko najwyższego artyzmu, ale i niespotykanej inwencji odtwórczej. Jakby zdając sobie dobrze sprawę z tego, że przed 70 laty bardzo naiwnie poczęty Mefisto Gounoda mógł się już był dawno przeżyć w apercepcji współczesnego, więcej »mózgowego«, słuchacza, galwanizuje Didur tę szanowną postać filozoficzno-demoniczną domieszką, wziętą z tak samo mieniącej się, choć z nią nic nie mającej wspólnego osoby dramatu Goethego. Zgoła też ma odmienne rysy ten książę piekieł w ujęciu mistrza Adama, niż ściśle Gounodowski wysłannik Belzebuba, produkowany na zagranicznych rynkach operowych jak: Paryż, Berlin, Wiedeń.

Gdym w roku ubiegłym w bibljotece opery paryskiej przeglądał z myślą o Didurze materjały reżyserskie do »Fausta«, mogłem się przekonać, że w zakresie partji Mefista nie stworzono w artystycznej metropolji świata niczego tak oryginalnego i świetnego, jak to czyni nasz znakomity śpiewak-reżyser w jednej osobie.

Tu i ówdzie zapewne niejeden akcent przeciągnięty, nie osłabia to wszakże ogólnego, potężnego wrażenia, jakiem się fenomenalna kreacja Didura zapisuje w pamięci widza i słuchacza.

Tego pierwszego przedewszystkiem, ile że czynnik aktorski występuje dziś w wykonie artysty na plan pierwszy, choć strona wokalna, wsparta na doskonałem używaniu głosu, przedstawia się mimo długoletnich wysiłków nadal wysoce pociągająco i wiele daje zadowolenia, potęgowanego mistrzowskiemi nieraz pointami śpiewaczej ekspresji. Tak więc jest z tym djablim śmiechem, którego wyłączny monopol zda się posiadać jedynie Didur, różniczkujący go w sposób suggestywny. Owacyjnemi oklaskami zmuszano też artystę do powtórzeń takich stałych atrakcyj, jak: pieśń o złotym cielcu lub serenada.

Reszta obsady jest znana Krakowianom z ubiegłych sezonów: Małgosię śpiewała p. Olga Didur, tym razem już bez tremy, dzięki czemu wszystko dobitniej jeszcze, niż w roku ubiegłym, świadczyło o piękności jej głosu, który w górnych zwłaszcza tonach i większych napięciach zyskał na woluminie blasku i giętkości, oraz o wybitnej muzykalności, subtelności i inteligencji interpretacji. Z partji Marty wywiązała się sumiennie, jak zawsze, p. Bodnicka, w partji tytułowej bardzo szlachetnie traktowanej przez p. Stępniowskiego zaznaczył się korzystny rozwój głosowy, o którym niedawno temu wzmiankowaliśmy z okazji jego estradowego występu.

To samo rzec można o kreacji p. Mazurka, który w partji Walentego może mówić o wielkim sukcesie, jaki ostatnio osiągnął. Wyczerpującą misję dyrygenta i akompanjatora zarazem spełnił p. dyr. Walewski z właściwym sobie talentem i wytrzymałością od początku do końca.

Audycje takie, choć niekompletne, mają i tą dodatnią stronę, że w nieakustycznej widowni, w której dźwięk orkiestry z reguły niemal przygłusza śpiew na scenie, pozwalają słuchaczowi bez żadnych przeszkód podążać za partem wokalnym, do którego wykonania śpiewak uwolniony od akcesorjów operowego aparatu z większą zazwyczaj przykłada się precyzją, wiedząc, że to jedyna jego broń. — Stąd rezultat muzyczny może być pierwszorzędnym i tak też było na onegdajszym wieczorze, który zapełnił po brzegi widownię, częstym oklaskiem i kwiatami dziękującą wykonawcom za przeżycia, których jest widocznie spragniona.

Jul. Św.

Ze Świata

POLACY W BERLINIE. Ogłoszona obecnie statystyka zaludnienia Berlina według spisu z dn. 31 grudnia z. r. wykazuje, że w Berlinie przebywało 136.314 obcokrajowców, w czem Polacy liczyli 20.775 osób, to jest 15.2 procent, zajmowali zatem drugie miejsce po obywatelach z Austrji, których przebywało w Berlinie 26.854. Poza tem tegoż dnia po hotelach berlińskich mieszkało 192.386 przejezdnych cudzoziemców, z czego na Amerykanów przypadało 26.037, a Polacy zajmowali drugie miejsce w liczbie 20.199 osób.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW FRANCUSKICH PRZECIW SUŁTANOWI MAROKAŃSKIEMU. Z Paryża donoszą: Podczas uroczystego przyjęcia sułtana marokańskiego w gmachu paryskiej rady miejskiej komuniści starali się urządzić wrogą dla sułtana demonstrację. Przeszkodziła im publiczność, która rzuciła się na demonstrantów i po krótkiej bijatyce wypadła ich z sali.

PIERWSZY SAMOLOT SOWIECKI WYLĄDOWAŁ W BERLINIE. Wczoraj o godzinie 4.30 po południu wylądował w Berlinie pierwszy samolot sowiecki z lotnikiem Szubanowem i komisarzem cywilnej floty powietrznej sowietów, Wiszniewem. Niemcy zgotowali lotnikom gorące przyjęcie.

WYKRYCIE SENSACYJNEGO MORDERSTWA. Z Berlina donoszą: Sensację wywołało tu wykrycie przez policję kryminalną w Magdeburgu mordu, którego sprawcą jest znany wielki przemysłowiec niemiecki, Rudolf Haase, właściciel licznych fabryk maszyn i cukrowni. Mord popełniony był jeszcze przed rokiem na osobie buchaltera Haasego, Hermana Hellwiga, który doniósł władzom o zatajeniu przez Haasego wielkich sum podatkowych. Haase z zemsty namówił do wykonania mordu swojego szofera i pewnego włościanina, Schroedera. Obecnie obaj wykonawcy mordu zgodnie zeznali, że duchowym sprawcą mordu jest Haase.

„LODOWA" CHOROBA. W Londynie zachorowało ostatnio 300 osób po spożyciu lodów, nabytych u wędrownych przekupniów. Osoby te doznały silnego zatrucia żołądka.

UPAŁY A TRADYCJA. Dzienniki londyńskie donoszą, że fala upałów, która od trzech dni utrzymuje się w Londynie, dokuczyła tam tak bardzo, iż członkowie parlamentu podczas obrad pozdejmowali z siebie surduty, naruszając w ten sposób stare tradycje. Komandor Williams nie tylko zdjął surdut, ale nawet zakasał rękawy koszuli. Także na rozprawach sądowych upały naruszyły tradycję, gdyż wielu sędziów urzędowało bez tog i peruk.

MAŁŻEŃSTWO AMUNDSENA. Opinja publiczna Norwegji żywo zajmuje się wiadomością o zamierzonem małżeństwie Amundsena, który ślubował w swoim czasie nie ożenić się przed odkryciem obu biegunów — południowego i północnego. Obecnie cel ten został dopięty i Amundsen wkrótce zrezygnuje z kawalerskiego stanu na rzecz córki starego przyjaciela swojego.

PRZYGODA FLAGI WŁOSKIEJ NA BIEGUNIE. Jeden z uczestników wyprawy Amundsena do bieguna, po powrocie do Norwegji, opowiada, że w chwili przelatywania sterowca „Norge" nad biegunem, zdarzył się następujący epizod: Gdy ze sterowca rzucano na biegun sztandary, sztandar włoski zaczepił się o gondolę i dopiero po odczepieniu go, co trwało chwilę, rzucono go na dół, gdzie już utkwiły w lodzie flagi norweska i amerykańska. Włoscy uczestnicy wyprawy byli tym epizodem bardzo skonsternowani.

ZAGADKOWY WYPADEK KSIĘŻNICZKI RUMUŃSKIEJ. Z Belgradu donoszą, że w tamtejszych kołach dworskich krąży wieść o zagadkowym wypadku, któremu uległa rumuńska księżniczka Helena, najmłodsza córka pary królewskiej. Wedle jednej wersji, księżniczka w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna willi królewskiej koło Konstancy, przyczem doznała ciężkich obrażeń, wedle innych opowiadań miała tylko ulec wypadkowi podczas gimnastykowania się na terasie ogrodu. Ze strony urzędowej zaprzeczono tym wersjom, jednakże utrzymują się one tem bardziej, że ks. Helena cieszy się w Rumunji wielką popularnością.

SAMOBÓJSTWA SPEKULANTÓW GIEŁDOWYCH. „Le Matin" donosi z Brukseli, że od niedzieli popełniło samobójstwa czterech spekulantów giełdowych, grających na zniżkę franka.

OLBRZYMI GRAD. Z Belgradu donoszą: W banacie Nowy Bazar szalała wielk aburza gradowa. Kulki gradu dochodziły wielkości pięści dziecka. Po gradzie nastąpiła ulewa tak niespodziewana i w takich rozmiarach, że mieszkańcy wiosek okolicznych nie zdążyli uciec. 40 osób utonęło. Po ulewie w kilka godzin z wezbranych wód wypłynęło 20 trupów.

POŻARY LASÓW W AMERYCE. Z Waszyngtonu donoszą, że skutkiem wielkich upałów w Zdaho i w rejonie Waszyngtonu wybuchło około 100 pożarów lasów. W Banff były ofiary w ludziach, którzy nie zdołali ujść przed ogniem.

TELEGRAMY

Nowy minister sprawiedliwości w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lipca. Prezydent Hindenburg zamianował **ministrem sprawiedliwości** b. ministra **dra Bella, członka partji centrum.**

Dalsze obrady Sejmu nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Na dzisiejszem **posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądowe o wydanie posłów Szakuna i Ballina** (NPCh).

W dalszej rozprawie nad zmianami konstytucji, odczytuje swoje wywody pos. **Prylucki** (dziki).

Marszałek: »Zwracam uwagę na przepis regulaminu, **nie pozwalający mowcy na czytanie**«.

Pos. Prylucki: »Przyjmuję to do wiadomości«.

Marsz.: »Oczywiście«, bo pan musi«.

Następnie po przemówieniach pos. **Ilkowa** (Chliboroby) i **Gawlikowskiego** (Piast) zabiera głos minister sprawiedliwości **Makowski**, który oświadcza, że słuchał pilnie wywodów poszczególnych mowców. Z jednej strony **słychać zarzut, że rząd nie dał programu, nie kieruje dyskusją, nie wskazuje Sejmowi co ma uchwalić.** Z drugiej strony atoli zastrzegano się, iż **rząd jest organem wykonawczym Sejmu** i powinien spełniać to co mu Sejm podyktuje, **nie powinien kierować dyskusją**, bo jakiem prawem? **Nie wolno mu wskazywać Sejmowi, co ma być uchwalone**, bo to byłoby absolutyzmem nawet nieoświeconym.

Gdyby rząd stosował się do tych wszystkich rad i wskazówek, to **stałby się piłką nożną, podrzucaną i odrzucaną wzajemnie przez partje.** Frazeologji programowej jest dość i nic łatwiejszego, jak zeszyć z tych gałganów całość, potrzebną na każdorazowy użytek. Rząd wybrał inną drogę czynu i o tem co zrobił premjer Bartel powie Izbie w poniedziałek.

Mowca chce też złożyć **oświadczenie co do zmian, jakich wymaga konstytucja.**

Godzina 12.30. Minister mówi dalej.

Nie rugi tylko zmiany w M. S. Wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Ze strony poinformowanej informują, że **naczelnicy wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych**, którzy nie pozostali na swych stanowiskach, nie zostali **przeniesieni w stan nieczynny**, lecz w najbliższym czasie użyci zostaną na innych placówkach.

Anglja zgodnie ze sprzymierzonymi twierdziła, że Niemcy się zbroją

Londyn, 17 lipca (PAT). Reuter zaprzecza wiadomości, jakoby międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej w Niemczech przedstawiła rządowi Rzeszy **bez wiedzy rządu angielskiego nowe żądania w sprawie rozbrojeń.**

* * *

Zaprzeczenie urzędowej agencji angielskiej jest nowym ciosem dla perfidnej dyplomacji niemieckiej, spekulującej stale na wywoływaniu różnic między sprzymierzonymi i stawia we właściwem świetle jej metody. Cała prasa niemiecka, inspirowana przez ministerstwo spraw zagranicznych, w długich artykułach oburzała się na notę komisji aljanckiej, twierdząc, że wysłano ją bez porozumienia z Anglją, głównie pod naciskiem francuskiego gen. Walcha. — Miało to na celu osłabienie wrażenia, jakie w całym świecie musiało wywrzeć kategoryczne stwierdzenie stanu zbrojeń niemieckich. Red.

Sprawa Justha

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berno, 17 lipca. Szwajcarski trybunał związkowy postanowił przekazać związkowi sądowemu przysięgłych sprawę węgierskiego dziennikarza Justha, który czynnie znieważył premjera węgierskiego hr Bethlena.

Dział ekonomiczny

Poważny wzrost zapasu i dewiz Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca przedstawia się znacznie korzystniej od poprzedniego i świadczy o stałej poprawie naszej instytucji emisyjnej.

I tak **zapas walut i dewiz wzrósł o 16.245.000** Wartość zapasu powyższego równa się obecnie 94.703.067 zł.

Zapas złota w ostatnim wykazie wzrósł o 36 miljonów, tak, że obecnie wynosi 139,800.000 złotych.

Obieg banknotów dzięki zwiększeniu się zapasu walut i złotych zwiększył się w ostatniej dekadzie o 9,997.650 tak, że w dniu 10 lipca suma jego równała się 455,422.810 zł.

Rachunek żyrowy wzrósł o 20.300.000 i w dniu 10 lipca doszedł do 490.300.000.

Korzystnym bilansem tłómaczyć też należy ostatnią poważną poprawę akcyj Banku Polskiego, które z 45 zł. w maju doszły wczoraj do kursu 77 zł. za sztukę.

Znaczny spadek cen zboża

W ostatnich dniach dała się zauważyć na rynkach wewnętrznych **gwałtowna zniżka cen zboża.** Dowiadujemy się, że zniżka tłómaczyć się daje zbliżającym się okresem żniw i **niewyczerpaniem się zapasu zbóż zeszłorocznych.**

Jeżeli upały potrwają jeszcze przez tydzień, należy spodziewać się, iż w końcu przyszłego tygodnia na rynkach krajowych ukażą się znaczne ilości nowego zboża. Wpłynie to niewątpliwie na stabilizację cen.

Dowiadujemy się nadto, że znaczna ilość zboża zeszłorocznego została nieużyta, wobec czego obecnie **można ją wywieźć za granicę.** Wpłynie to bezwątpienia na poprawienie się bilansu handlowego, a co zatem idzie i kursu złotego na giełdach krajowych i zagranicznych.

Równocześnie ze zniżką cen zboża powinno nastąpić obniżenie cen mąki i pieczywa. W tym kierunku zarządy miast muszą poczynić odpowiednie kroki u młynarzy i piekarzy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z rynków walut i dewiz. — Dolar słaby.

Kraków, 17 lipca.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym, jak zwykle w dnie sobotnie. Zainteresowanie i obroty niewielkie, przy nieco większej ilości towaru. Wczoraj wieczorem kurs dolara kształtował się około 9.21—9.23, dzisiaj rozpoczął od 9.22 i około południa osłabł do 9.20—9.21 nieoficjalnie. Bankowo 9.22—9.23. — We Lwowie nieoficjalnie 9.20, bankowo podobnie, w Warszawie 9.17—9.20, bankowo 9.20, w Katowicach 9.21—9.23.

Na wszystkich giełdach daje się odczuć silniejsza podaż przy tendencji niepewnej w związku z niemożnością oznaczenia, czy Bank Polski utrzyma kurs dolara, czy też go obniży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 9.13 za gotówkę, 9.18 za czeki.

Tak więc w stosunku do początku tygodnia dolar stracił na kursie 12 punktów. W najbliższych dniach spodziewają się koła zainteresowane pewnego ustalenia kursu na poziomie odpowiadającym warunkom krajowego przemysłu i handlu.

Zurych, 17 lipca. Zamknięcie giełdy. Paryż 12.65, Londyn 25.117, Nowy Jork 5.163, Belgja 12.40, Włochy 17.45, Hiszpanja 81.50, Holandja 207.50, Berlin 122.90, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.35, Oslo 113.30, Kopenhaga 136.85, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 56.50.

Po zamknięciu kroniki

Demoniczna morderczyni mężczyzn w Budapeszcie

W Budapeszcie wywołuje ogromne zainteresowanie niezwykła sprawa kryminalna. Oto niejaka Józefa Szanyi podejrzana jest o podstępne przyprawianie o śmierć 7 mężczyzn. — Szanyi, która miała to nieszczęście, że każdy pokochany przez nią mężczyzna wzgardził jej miłością, zapałała nienawiścią do całego rodu męskiego. Ogarnięta potworną manją morderczą, nawiązywała ona stosunki z mężczyznami i każdemu z swych kochanków proponowała po pewnym czasie popełnienie wspólnego samobójstwa. Posiadała zaś taki dar przekonywania i wywierała wpływ tak demoniczny, że ofiary nie mogły jej się oprzeć. Samobójstwa dokonywane były przez otrucie, ale w ten sposób, że nieszczęśliwy kochanek, zażywając truciznę pierwszy ginął, a Szanyi pozostawała przy życiu i szukała nowych ofiar.

INWALIDZI POWIATU CHRZANOWSKIEGO U P. WOJEWODY DAROWSKIEGO. Wczoraj, 17 bm., przyjął p. wojewoda Darowski delegację powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Chrzanowie w osobach p. Białasa, Szmalca, Bogackiego, Forysia, która przedstawiła p. wojewodzie opłakany stan inwalidów, wdów i sierót wojennych w powiecie chrzanowskim, powstały wskutek wielkiej drożyzny, a nie podwyższenia rent inwalidzkich i wdowich, przez niewykonywanie ustaw inwalidzkich, jako to: kapitalizacja rent, bezprawne wstrzymywanie tychże rent przez Izbę skarbową, nieudzielanie koncesyj monopolowych, nieprzyjmowanie inwalidów do pracy, robienie przeszkód, często nieuzasadnionych przy staraniu się o zaopatrzenie przez Izbę skarbową i t. p. P. wojewoda przyrzekł sprawy te jak najszybciej przedstawić władzom centralnym, a ze swej strony wydać odpowiedni zarządzenia, zmierzające do ulżenia niedoli ofiar wojny.

POŻARY. Dzisiejszej nocy około godziny 1 straż pożarna interwenjowała w hotelu Krakowskim przy pożarze kominowym. W jakiś czas później interwenjowała straż na podwórcu budynku mieszkalnego P. K. O., gdzie w śmietnisku przez wyrzucenie do niego żarzącego popiołu, zapaliły się śmieci. W obydwu wypadkach ogień rychło ugaszono.

URLOPÓW ROLNYCH W WOJSKU NIE BĘDZIE. Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza, że urlopy rolne nie będą udzielane w roku bieżącym. Prośby o urlopy, wnoszone do ministerstwa spraw wojskowych i władz wojskowych, nie będą uwzględniane, są zatem bezprzedmiotowe.

KONFERENCJA KINOWA W WARSZAWIE. Pod przewodnictwem ministra Młodzianowskiego odbywa się dziś w ministerstwie spraw wewn. konferencja z przedstawicielami magistratu i kinoteatrów. Na konferencji będzie postanowione natychmiastowe uruchomienie kin na podstawie propozycji magistratu, a w najbliższych miesiącach okaże się, czy kina na podstawie tej propozycji wogóle mogą egzystować.

Ze sportu

B. B. S. V.—WAWEL. Zawody o mistrzostwo klasy A między drużynami B. B. S. V. a Wawelem odbędą się dnia 18 b. m. o godzinie 3½ po południu na boisku K. S. Jutrzenka. Niezwykle emocjonujące to spotkanie może mieć decydujące znaczenie na ukształtowanie się końcowych miejsc tabeli mistrzostw i zadecydować o spadku Makkabi do klasy B.

MISTRZOSTWA W CIĘŻKIEJ ATLETYCE W OKRĘGU KRAKOWSKIM rozpoczną się dnia 24 i 25 b. m. Wszystkich zawodników, zgłaszających się do zapasów obowiązuje podział klas 7-miu, t. j. muszą aż do 54 kg. kogucia od 54—58 kg, piórkowa od 58—62 kg. lekka od 62—67½ kg, średnia od 67½—75 kg, półciężka od 75—82½ kg, i ciężka ponad 82½ kg. Do zapasów tych dopuszczeni są wyłącznie amatorzy. Równocześnie z zapasami odbędą się zawody w podnoszeniu ciężarów.

Interesująco te mistrzostwa ciężkoatletyczne odbędą się na boisku T. S. Wisła w dniach 24 i 25 lipca. Zgłoszenia zawodników do zapasów i podnoszenia ciężarów wraz z wpisowem przyjmuje do dnia 22 b. m. (czwartek) Sekretarjat T. S. Wisła w Krakowie, ul. Długa 5. Wpisowe od zawodnika i konkurencji wynosi 1 złoty.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY TENNISOWE O PUCHAR WĘDROWNY między A. Z. S., Cracovią, Jutrzenką i Katowickim Klubem Tennisowym rozpoczną się rozgrywką pucharową pomiędzy drużynami A. Z. S. i Jutrzenki, na kortach tej ostatniej w sobotę i niedzielę, t. j. 17 i 18 b. m. Początek w sobotę o godzinie 4 po południu, dalszy ciąg w niedzielę o godzinie 9 rano i o 3 po południu.

Zawody będą obejmowały 13 punktów, a to 6 gier pojedynczych panów, 2 gry pojedyncze pań, 3 gry podwójne panów oraz 2 gry mieszane pań i panów.

ZWYCIĘSTWA FINLANDZKICH LEKKOATLETÓW W SZTOKHOLMIE. W czasie ostatnich zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie sensacyjny mecz dwóch najlepszych średniodystansowców Nurmi (Finlandja) — Wide (Szwecja) na dystansie 1 mili ang. (1609.3 mtr.) zakończył się zwycięstwem Nurmiego, który przestrzeń powyższą przebiegł zupełnie swobodnie w czasie 4:11.9. Czas Widego 4:13.7 Na 1.500 mtr. Nurmi miał 3:53.6, Wide zaś 3:55.7.

Następnie sztafeta fińskiego klubu Turun Urheiluliitto w składzie Liewendahl, Katz, Koivunalho, Nurmi pobiła rekord światowy na dystansie 4×1.500 mtr. w czasie 16:26.2. Drugie miejsce zajęła drużyna Linnae 17.04.8, a trzecie Hellas 17:24.

Diarjusz ekonomiczny

— **Liczba bezrobotnych w Polsce wynosi około 285 tys. osób** i zmniejszyła się w czasie od 26 czerwca do 6 lipca o 2421 osób.

— **Produkcja ropy w Zagłębiu borysławskim wynosiła w czerwcu 4.542** cystern, z czego na Borysław przypada 1.343 cystern, na Tustanowice 1.797 i na Mraźnicę 1.357 cystern. W porównaniu z produkcją kwietniową, nastąpiła zniżka produkcji o 178 cystern.

— **Huty żelazne w Piotrkowie zostaną zamknięte** wobec postawienia przez robotników żądania podwyżki. Redukcja obejmie około 800 robotników.

— **Projekt uregulowania międzynarodowych spraw finansowych** przez utworzenie komisji, składającej się z kierowników banków francuskich, angielskich, niemieckich i amerykańskich, jest omawiany w sferach angielskich. Projekt ten nazywają „Finansowem Locarnem".

— **Obrady polskiego kartelu naftowego** w sprawie utworzenia biur sprzedaży w kraju i zagranicą nie dały dotychczas rezultatu, jednak twierdzą, że umowa dojdzie napewno do skutku. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w Wiedniu 27 b. m.

— **Wiadomość, jakoby rząd zwrócił się do komitetu celnego z prośbą o podwyższenie taryf celnych o 100 proc.** nie odpowiada rzeczywistości, tem bardziej, że komitet celny, jako ciało opinjodawcze nie może wydawać tego rodzaju rozporządzeń.

— **Ceny towarów kolonjalnych w Polsce zniżkowały** w ostatnich dniach i tak zniżkowały: ceny ryżu, makaronu krajowego, kaszy krakowskiej, kaszy perłowej i kaszy jęczmiennej.

— **Bezrobocie w Niemczech wzrasta,** co tłumaczą nacjonalizacją przemysłu niemieckiego. W samym Berlinie liczba bezrobotnych wynosi około 271 tys. osób.

Informacje przemysłowe i handlowe

O RACJONALNĄ ORGANIZACJĘ EKSPORTU ZBOŻA Z POLSKI. Sprawa należytego uregulowania eksportu zboża w roku bieżącym rozważana jest w sferach miarodajnych. Chodzi o zabezpieczenie rolnikom wykorzystania cen światowych Dotychczasowy chaos w tej dziedzinie spowodował, że mimo znacznego eksportu zboża i artykułów rolniczych, konjunktury na targach światowych nie były wykorzystywane, a rolnik spieniężał swe płody, po niskich cenach. To samo dotyczyło i targów krajowych, na które konsument płacił drogo za zboże, rolnik zaś z ceny tej osiągał zaledwie drobną część.

SYTUACJA STRAJKOWA W BIAŁOSTOCKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM zaostrzyła się. Konferencja przemysłowców z robotnikami rozbiła się, gdyż przemysłowcy oświadczyli, że przystąpią tylko wówczas do rokowań, jeżeli robotnicy zredukują swoje żądania do 12%, ponieważ robotnicy łódzcy uzyskali również tylko 12% podwyżki. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie odstąpią od żądania 36 względnie 50% wobec czego konferencje zamknięto, a komitet strajkowy uchwalił strajk zaostrzyć.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Z powodu wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych w Krakowie, które odbędą się dnia 7 i 8 sierpnia b. r., zawiązał się z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie Komitet, obejmujący wszystkie organizacje gospodarcze w Krakowie, a mianowicie: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Kongregacja Kupiecka, Komitet Cechów Krakowskich, Stowarzyszenie Rękodzielników żydowskich, Gremjum Ajentów handlowych, Izba budowniczych, Związek Przemysłowców w Krakowie.

Komitet powyższy, mając na uwadze wspólną ochronę interesów gospodarczych pracodawców ustalił listę kandydatów na delegatów do Rady Kasy Chorych i na Zastępców tychże.

Lista kandydatów zostanie w swoim czasie ogłoszona.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA MIĘDZY EUROPĄ A DALEKIM WSCHODEM została wprowadzona w lutym br. i odbywa się 3 razy tygodniowo pociągiem pospiesznym z wagonami 3 klas i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa-Stołpce-Niegorejoje drogą na Białystok, Wołkowysk, Baranowicze. Ruch ten wzrasta stale i w ciągu ostatnich 2 miesięcy przewieziono 3780 podróżnych, przyczem przeciętnie w czerwcu przewożono wkażdym pociągu 91 podróżnych. Wobec wzmożenia ruchu przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości zostanie wprowadzony ruch codzienny.

NIEMIECKIE TARYFY WYJĄTKOWE DLA DRZEWA POLSKIEGO PRZEWOŻONEGO PRZEZ PRUSY WSCHODNIE. Za 100 kg. drzewa oblicza się od stacji Grajewa do Królewca względnie Pillau dla przestrzeni wynoszącej 193 klm 3 Ofen. — (II.). Z Prostek do Królewca-Labiau i Tapiau, Tylży i Wystrucia (Insterburg) 37 fen. za 100 kg, o ile drzewo przywożone z Polski przetarte zostanie na tamtejszych tartakach i w przeciągu ½ roku wywiezione zostanie przez Królewiec (III.) specjalna taryfa dla wschodnio-pruskich fabryk celulozy, ustalona w porozumieniu z dyrekcją kolei w Królewcu (IV.). Dla szlaku Raczki (pol.), Tschimochen (niem.) do Królewca, Labiau i Tapiau obowiązuje tasama taryfa, jak od Grajewa do Królewca.

ILE KOSZTUJĄ FRACHTY DRZEWNE W GDAŃSKU? Rynek frachtowy bałtycki w ogólności a gdański szczególności stoi pod znakiem zwyżki stawek. Pomimo dość znacznej podaży tonażu, fakt, że stawki poszły w ostatnich czasach raptownie o jakich 10—15% w górę.

Wytworzyła się obecnie taka sytuacja, że właściciele statków unieruchomili część swego tonażu, aby zmniejszyć jego podaż.

Dla drzewa różnych gatunków obowiązują następujące stawki w sh.: do Londynu deski z drzewa miękkiego obrzynane 40, nieobrzynane 50, względnie 60, kantówka 15, miękkie drzewo 14, twarde 18, podkłady dębowe 17, sosnowe 17, klepki dębowe 17. Do Grimsby miękkie deski, bale i t. d. obrzynane 44, nieobrzynane 52/6, twarde obrzynane 54, nieobrzynane 65, kopalniaki 41/3, podkłady dębowe 14/6, sosnowe 14.

Do Liverpolu miękkie deski, bale i t. d. obrzynane 51, nieobrzynane 67, twarde obrzynane 67, nieobrzynane 75, kantówka 17, kopalniaki 52/6, podkłady dębowe 18, sosnowe 15, klepki 18.

Do Antwerpji deski, bale i t. d. miękkie obrzynane 35, nieobrzynane 45, twarde obrzynane 40, nieobrzynane 52/6, kantówka 12, drzewo okrągłe twarde 15, miękkie 11/6, klepki dębowe 14/6.

Stawki frachtowe do Havru są o 1 sh wyższe niż do Dunkierki.

Frachty morskie do Królewca są o 5% wyższe. Za materjał tarty poniżej 1" płaci się o 10% więcej.

SPRAWA PARCEL I OŚRODKÓW ROLNICZYCH. Wielkość parcel dla bezrolnych wynosiła według ustawy z r. 1920 maksymalnie do 15 h. dla gospodarstw powiększonych już istniejących razem z dotychczasowym obszarem do 23 h, w województwach zaś kresowych wschodnich i zachodnich do 45 h. Obecnie zgodnie z ustawą z grudnia 1925 r. gospodarstwa rolnicze nie mogą przekraczać obszaru 20 ha, w województwach zaś pomorskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem, wołyńskiem, wileńskiem, oraz w powiatach górskich 35 ha. Parcele ogrodniczo-warzywnicze mogą sięgać 5 ha, rzemieślnicze-wiejskie 2 ha, robotnicze zaś i urzędnicze 1 ha.

Ośrodki przeznaczone do sprzedaży nie mogły według ustawy dawnej przekraczać normy 45 ha, według zaś nowej obszar gospodarstw wzorowych i ośrodków sprzedażnych nie może zgodnie z art. 60 przekraczać 60 ha. w woj. zaś tarnopolskiem, stanisławowskiem, poznańskiem, pomorskiem, białostockiem i w woj. wschodnich 75 ha.

PIERWSZA WŁOŚCIAŃSKA SPÓŁKA DLA MELJORACJI GRUNTÓW. W powiecie tureckim (woj. łódzkie) powstała pierwsza włościańska spółka dla meljoracji gruntów. Obszar gruntów podlegających meljoracjom wynosi 112 ha suma kosztów obliczona jest na 62.700 zł. Ponadto w południowej części województwa znajduje się kilka spółek w stadjum organizacji.

ROZSTRZYGNIĘCIE SPORU W POLSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. Toczący się od dłuższego czasu spór pomiędzy warszawskim Towarzystwem kopalni węgli a konwencją dąbrowską zakończony został wyrokiem p. dr Gustawa Willigera, prezesa konwencji górnośląskiej, powołanego przez obie strony na sędziego polubownego. Na zasadzie tego wyroku warszawskiemu Towarzystwu przysądzono wszystkie prawa i jakie mu służyły w poprzednim okresie konwencji do 1 czerwca, a nadto przyznany mu został znaczny dodatkowy kontyngent, przeznaczony dla należących doń kopalni „Jakób—Feliks".

REFORMY PODATKOWE KOMISJI PROF. KEMMERERA. Na zaproszenie referenta podatkowego komisyj amerykańskich rzeczoznawców gospodarczo-finansowych w Polsce, prof. Charles Luz'a, odbyła się w ministerjum skarbu konferencja między min. a adwokatem dr Rudolfem Langrodem w sprawie potrzeby reform podatków bezpośrednich pod względem materjalnym oraz uproszczeń pod względem proceduralnym. W dyskusji poruszono kwestje ulg i stawek podatku dochodowego, pogłębienia wydajności podatku dochodowego i gruntowego. Następnie prof. Lutz informował się o zastosowanie w praktyce zasad postępowania wymiarowego, odwoławczego, karno-skarbowego, zwrotu nadpłat podatkowych, waloryzacji ich i t. d. Na życzenie prof. Lutz'a złożył adwokat Langrod referat, dotyczący wszystkich powyższych spraw aktualnych.

UŁATWIENIA W PŁACENIU PODATKÓW. Ponieważ przyjmowanie przez Kasy skarbowe podatków na podstawie ustnych oznajmnień lub deklaracyj pisemnych wywołują liczne pomyłki, min. skarbu zarządziło, aby Kasy skarbowe przyjmowały od 1 b. m. wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracyj prawniczych lub za okazaniem nakazów płatniczych sprawdzonych poprzednio przez urząd prowadzący księgi bierczo odnośnego podatku. Wobec tego płatnik musi naprzód zjawić się w urzędzie skarbowym, a po otrzymaniu sprawdzonej deklaracji udać się do Kasy skarbowej.

W miejscowościach, w których urzędy skarbowe i Kasy skarbowe są pomieszczone w jednym budynku lub w sąsiednich budynkach stosowanie powyższego zarządzenia nie napotyka na trudności. Niedogodności dla płatników powstają jedynie w większych miastach, gdzie Kasy skarbowe są znacznie oddalone od urzędów skarbowych.

Niedogodności te poleciło ministerstwo skarbu usunąć w ten sposób, że w miejscowościach, gdzie Kasy skarbowe są oddalone od urzędów skarbowych na czas poboru podatków urzędnicy kasowi mają być delegowani do urzędów skarbowych, celem przyjmowania wpłat, albo też urzędnicy urzędów skarbowych, prowadzący księgi bierczo mają być pomieszczeni w lokalu Kasy skarbowej, wobec czego płatnik podatku niema trudności przy dokonywaniu wpłaty.

OSTATECZNE USTALENIE CENY WĘGLA. W wyniku konferencji między rządem a przemysłowcami górnośląskimi, przemysłowcy po gruntownej rewizji kosztów produkcji, taryf kolejowych i t. p. zgodzili się na obniżenie ostatniej 17% podwyżki cen węgla, a mianowicie zredukowali ostatnią podwyżkę 17½% w następujący sposób: dla węgla przemysłowego na 7½, zaś konsumcyjnego na 12½. Wobec tego zapowiedziana podwyżka cen żelaza w wysokości od 10 do 15% ulegnie redukcji, jak przypuszczają, od 7 do 10%

Niespodzianki w ostatniej godzinie

Atak apoplektyczny, letarg czy inne podobne przypadłości dawały dawniej często sposobność do bolesnych pomyłek, o ile chodziło o skonstatowanie zgonu, pomyłek, które dziś dzięki środkom ostrożności, ustawowo przepisanym, prawie że zupełnie znikły. Ludzie rzeczywiście zawsze z przerażeniem myśleli o niebezpieczeństwie pozostania pogrzebanymi przedwcześnie i dlatego w niektórych okolicach różnych krajów niesiono umarłych z odkrytą twarzą. Zwyczaj ten miał na celu umożliwić ewentualne ocknięcie się przy zetknięciu ze świeżem powietrzem, a temsamem zapobiedz pogrzebaniu żywcem. Gdzieindziej znowu jest w zwyczaju myć trupy, albo je spuszczać do płynącej wody w rzekach, jak to czynią Siameńczycy nad brzegami rzeki Menam, lub Hindusi w Gangesie. Krajowcy w Polinerji przywiązują ciało zmarłych krewnych pod pirogę, którą puszczają następnie na los szczęścia z prądem płynącej rzeki.

O przypadkach śmierci pozornej i osobach jakby cudem wydartych śmierci piszą wiele kronikarze i historycy. Plinjusz opowiada o pewnym Celiuszu Fuliero, który złożony na stosie jako umarły zeskoczył zeń z krzykiem, zbudzony ze snu letargicznego. Apulejusz, autor „Złotego osła", mówi o niejakim Asklepasie, który napotkawszy orszak pogrzebowy, zapewniał, że zauważył oznaki życia u osoby, którą odkrytą niesiono do grobu; i w rzeczywistości po zastosowaniu odpowiednich zabiegów względem rzekomo zmarłego, wkrótce go ocudzono i przywrócono do przytomności.

Także zawczesna autopsja, czyli sekcja zwłok miała swoje ofiary. Andrzej Vesale, sławny chirurg, powołany do Eskurjalu i protegowany przez króla Filipa II, poprosił i uzyskał pozwolenie przeprowadzenia obdukcji zwłok człowieka zmarłego na nieznaną chorobę. Lecz jakież było jego przerażenie, kiedy po otwarciu klatki piersiowej znalązł, że serce bije, i że umarły.... nie był nim jeszcze, lecz stało się to dopiero w następstwie operacji chirurga. Vesale skazany przez Inkwizycję na śmierć, zdołał się od niej wyprosić, odbywając pielgrzymkę do ziemi świętej.

Podobny przypadek miał miejsce odnośnie do kardynała Espinosa, faworyta tego samego Filipa II. Dwaj chirurdzy na rozkaz swego władcy, który chciał się go pozbyć, przeprowadzili u niego operację po ataku apoplektycznym, przyczem ofiara ocknąwszy się, wyrwała skalpele operatorów i dopiero po chwili padła na płytę marmurową stołu operacyjnego.

Przytoczymy inny fakt, który ma w sobie coś romantycznego, a podał go pisarz M. Misson. Żona pewnego konsula z Kolonji zmarła w r. 1571, poczem pochowano ją wraz z pierścieniem wielkiej wartości na palcu. Usłyszawszy o tem grabarz, otworzył grobowiec a następnie trumnę, aby ukraść klejnot. Biedaczka, której śmierć była pozorna, ocknęła się po chwili i chwyciła za rękę grabarza. Ten na pół przytomny ze strachu uciekł, zostawiając otwarte drzwi grobowca. Kobieta mogła zatem wyjść i powrócić do domu męża, który ją przyjął zdziwiony i szczęśliwy. Miał jednak wiele trudów i kłopotów nim zdołał przekonać służbę, że nie chodzi tu o upiora.

W ubiegłych wiekach wielu uczonych zajmowało się problematycznością oznak zgonu i niebezpieczeństwem, na jakie naraża się ludzi przedwczesnem grzebaniem, sekcją czy balsamowaniem.

Bruhier d'Ablaincourt przytacza na uzasadnienie tego, wiele ciekawych przykładów. Opowiada np. o pewnym bagażowym, którego, jako zmarłego, przeniesiono ze szpitala na cmentarz i wrzucono do wspólnego grobu. Oprzytomniawszy, gdyż śmierć była pozorną, zdołał wydobyć się stamtąd i napędziwszy wiele strachu straży cmentarnej, która go uważała za widmo z trudem doprosił się otwarcia bramy, aby mógł wrócić do Paryża.

Tensam Bruhier opowiada o pewnej kobiecie, którą jako zmarłą ułożono na warstwie słomy w chacie i powierzono opiece dwóch młodzików. Ci bawiąc się, przewrócili świecę, w następstwie czego zajęła się słoma, na której leżał rzekomy trup. I oto biedaczka, która miała być tuż tuż pogrzebaną, podniosła się z krzykiem bólu z powodu doznanych oparzeń.

Podawany w wątpliwość przez jednych, a zawzięcie potwierdzany przez innych, ale w każdym razie niezwykłym był przypadek, jaki spotkał opata Prevost'a, autora sławnej „Manon Lescaut". Odosobniwszy się w Saint-Firmin niedaleko Chantilly prowadził on spokojny żywot uczonego. Pewnej nocy zimowej 1763, zmuszony udać się pieszo do Chantilly przez las, czyto skutkiem mrozu, czy ze zmęczenia padł rażony apopleksją. Przechodzący przypadkowo wieśniacy, uważając go za zmarłego, przenieśli jego ciało do domu najbliższego chirurga, który zadowolony, że trafia mu się doskonała okazja do przeprowadzenia sekcji, wziął się do roboty. Naraz spostrzegł, że ciało biednego opata porusza się i wypręża, wydając cichy jęk.

Przypadków tragicznych i fatalnych pozornej śmierci, możnaby przytoczyć bardzo wiele i z najnowszych czasów wielkiej wojny, jak np. następujący: Pewien oficer niemiecki w następstwie trepanacji czaszki z powodu upadku z konia popadł w stan letargiczny, który trwał tak długo, aż go uznano za zmarłego i pogrzebano. Gdy w dzień potem pewien wieśniak udał się na cmentarz, aby złożyć kwiaty na grobie, zauważył jakby lekkie podnoszenie się terenu. Zawołał ludzi i odkopano trumnę. Znaleziono oficera żywego, choć zemdlałego i bez zmysłów. Ziemia niedobrze ubita przepuściła powietrze, które uchroniło go od uduszenia.

Opinja publiczna całego świata niejednokrotnie poruszona podobnemi faktami, podnosiła głos w tej sprawie tak, że kwestja stosowania środków ostrożności w rozpoznaniu pozornej śmierci była wniesiona w senacie francuskim i od r. 1863 do 1869 stanowiła przedmiot poważnych dyskusyj. Kardynał Donnet, biorący udział w jednej z tych dysput, opowiedział fakt o pewnym młodym księdzu, który popadłszy w letarg w czasie kazania, po pewnym czasie złożony został na katafalku. Nie umarł jednak, lecz miał świadomość wszystkiego, co się koło niego dzieje, słyszał modły i śpiewy pogrzebowe. Dopiero przed wyniesieniem go z kościoła, udało mu się dać znak życia i ocalić się od śmierci. Tego księdza — zawołał nakoniec — macie panowie przed sobą, bo to byłem ja sam. *L. W.*

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.